

Podpisz się jak... Zofia Schloesser

Kamienica przy sukiennicach, jedna z większych w pierzejach ulicy Babinej i Nowego Rynku, to przedwojenna własność dziedziców podkaliskich Brzezin, czyli rodziny Schloesserów. A dokładniej - spadek po rodzicach Zofii Schloesserowej, za którą dzisiaj się podpisujemy.

Czynszówka pod nr 11 została zresztą przez Zofię z Schnerrów Schloesserową przebudowana, a wyniki tych prac z 1933 roku możemy oglądać po dziś dzień.

Dziedziczka słynęła z przywiązania do zasad i dyscypliny, toteż dzieci przyłapano na kradzieży jagód w brzezińskich lasach, karała chłostą. Początek dnia we dworze zaczynał się o 5 rano od rozdzielania pracy w folwarku, a jego koniec przypadał zawsze o 22 i poprzedzony był podwieczorkiem, na który podawano zsiadłe mleko.

Zasada Zofii "cudzego nie tknij, swoje pilnuj", stanowiła pierwsze przykazanie dworskiego dekalogu - wspominają przedwojenni pracownicy majątku w Brzezinach.